

# Komu przeszkadzają dopłaty do ogrzewania?



**Pod koniec lutego Rada Miasta Gliwice uchwaliła przedłożony przez prezydenta miasta Gliwicki Program Ostonowy, w myśl którego mieszkańcy, którzy wymienili stare piece, mieli możliwość uzyskania dopłat do zwiększonych kosztów ogrzewania. Niestety, ekologicznych dopłat w najbliższym czasie nie będzie. Uchwała wprowadzająca program została uchylona przez wojewodę śląskiego.**

Gliwicki Program Ostonowy miał być kolejnym narzędziem miasta w walce ze smogiem. Gliwiczanie mogą od wielu lat uzyskać dofinansowanie do wymiany kopciuchów na „czystsze” rodzaje ogrzewania. Z możliwości tej skorzystały tysiące rodzin, ciągle jednak z wielu kominów przez wiele miesięcy wydobywa się zabójczy dym. Akcja wymiany źródeł ciepła w ostatnim czasie znacząco przyspiesza. Warto pamiętać, że zgodnie z obowiązującą na terenie naszego województwa śląską uchwałą antysmogową, najstarsze paleniska będą musiały zostać wymienione do końca tego roku.



fot. R. Neumann / UMi Gliwice

Mimo wysokich miejskich dotacji ciągle zbyt mała liczba gliwiczian decyduje się na wymianę nieekologicznych kotłów. Podstawową barierą jest często nie sam koszt i kłopot związany z koniecznym remontem, ale obawa (często uzasadniona), że bardziej ekologiczne ogrzewanie będzie oznaczać wyższe comiesięczne opłaty za paliwo.

W odpowiedzi na te obawy i potrzeby powstał Gliwicki Program Ostonowy. Dopłaty mieli uzyskać

mieszkańcy o dochodach przekraczających nawet kilkakrotnie kryteria dochodowe wynikające z ustawy o pomocy społecznej. Dla przykładu, dla osoby mieszkającej samotnie maksymalny miesięczny dochód uprawniający do uzyskania dopłaty miał wynosić 3855,50 zł netto, a w przypadku większego gospodarstwa domowego – 2640 zł netto na jedną osobę. Na większe wsparcie mogli liczyć mieszkańcy o najniższych dochodach. Zwiększoną pomoc przewidywano także dla osób niepełnosprawnych.

Niestety, program został zablokowany przez nadzór prawny wojewody śląskiego. Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem to właśnie wyznaczani przez rząd wojewodowie mają czuwać nad zgodnością uchwał lokalnych samorządów z ogólnokrajowymi przepisami. Co zatem nie spodobało się rządowemu urzędnikowi? W rozstrzygnięciu nadzorczym czytamy, że: „Zdaniem organu nadzoru nie istnieje żadna podstawa prawna zezwalająca na ustalenie w drodze „programu ostonowego” szczegółowych zasad

udzielania dofinansowania związanych ze zwiększonymi kosztami grzewczymi, w formie zasiłków celowych”. Gliwicki samorząd wyjaśniał, że podobne uchwały i programy obowiązują między innymi w Krakowie, Wrocławiu czy Zakopanem. W odpowiedzi urzędnicy wojewody stwierdzili jednak, że: „Organ nadzoru poprzestanie jedynie na wskazaniu, że nie jest upoważniony do oceny legalności uchwał podjętych przez jednostki samorządu terytorialnego położone poza obszarem Województwa Śląskiego”.

Innymi słowy, pomimo że w innych województwach da się wprowadzić program będący odpowiedzią na „ubóstwo energetyczne”, które zdaniem ekspertów jest główną barierą w walce ze smogiem, instytucja, która ma pilnować zgodności lokalnych przepisów z prawem krajowym, stwierdza że w naszym regionie nie można tego zrobić.

Gliwice nie składają bronii. Prezydent Adam Neumann zamierza zaskarżyć rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody do sądu administracyjnego. Nawet jeśli jego wyrok będzie korzystny dla gliwiczian, stracimy długie miesiące w oczekiwaniu na jego uprawomocnienie. Stracimy czas, w którym można było zlikwidować kolejne setki, jeśli nie tysiące trujących palenisk. Wszystko dlatego, że wojewoda śląski, w przeciwieństwie do swoich kolegów z innych regionów, nie dostrzega podstawy prawnej pozwalającej Gliwicom wprowadzić program dopłat do kosztów ogrzewania.

Łukasz Oryszczak  
rzecznik prasowy Prezydenta Gliwic

## Nowe autobusy coraz bliżej

**Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia ogłosiła przetarg na zakup 32 elektrycznych autobusów i budowę stacji ładowania. Jak zapowiada GZM, flota czterech metropolitalnych PKM (w Gliwicach, Katowicach, Sosnowcu i Świerklańcu) zacznie się powiększać o nowe autobusy od połowy przyszłego roku. Do każdego z nich, do końca marca 2023 r., zostanie przekazanych po 8 pojazdów.**

Nowe autobusy są jednym z elementów rozwoju transportu niskoemisyjnego, który ma wpłynąć na poprawę jakości powietrza. Autobusy zostaną kupione w ramach otrzymanej dotacji z programu GEPARD II (80 mln zł), który w połowie finansowany jest ze środków unijnych, a w połowie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Koszt tej inwestycji to 120 mln zł.

– Dzięki pozyskiwanym dotacjom z programów rządowych i unijnych, systematycznie powiększa się flota pojazdów zasilanych paliwami alternatywnymi. Obecnie pasażerów

Zarządu Transportu Metropolitalnego obsługuje już ponad 200 takich pojazdów: 149 jest napędzanych sprężonym gazem ziemnym, 41 ma napęd hybrydowy, a 13 elektryczny – mówi Grzegorz Kwitek, członek zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.

Na drogi GZM wyjedzie 27 autobusów 12-metrowych i 5 przegubowych o długości 18 metrów. Kupionych zostanie 16 mobilnych ładowarek, z których będą mogły korzystać jednocześnie po dwa autobusy. Ponadto w sześciu miastach zostanie wybudowanych 9 stacjonarnych ładowarek, w tym cztery w Gliwicach.

Gliwickie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej czeka również na dostawę 10 autobusów elektrycznych marki Volvo, które zostały kupione dzięki dotacji z Centrum Unijnych Projektów Transportowych. Wyjadą na gliwickie ulice w 2022 r. Będą kursować na linii A4 między zajezdnią PKM a Teatrem Miejskim oraz na linii nr 676. Dla ich obsługi zostaną wybudowane stacje ładowania. Pierwsza na terenie zajezdni przy ul. Chorzowskiej, kolejne przy ul. Nowy Świat oraz Czaplí. Dostawa pojazdów wraz z niezbędną infrastrukturą to koszt ponad 36 mln zł. PKM Gliwice udało się zdobyć unijne dofinansowanie tego projektu w kwocie 27 mln zł.



fot. metropolia.gzm.pl

Gliwicka spółka podpisała również umowę na dostawę autobusów hybrydowych MAN Lion's City 19C. Jeszcze w 2021 r. firma MAN Truck & Bus Polska Sp. z o.o. z Nadarzyna dostarczy Gliwicom 15 nowoczesnych, ekologicznych pojazdów wyprodukowanych w fabryce w Starachowicach. Autobusy będą niskopodłogowe, przegubowe, wyposażone w klimatyzację, monitoring, nowoczesny system oczyszczania spalin i napęd hybrydowy, który zmniejsza zużycie paliwa oraz emisję szkodliwych spalin i hałasu. Będą

wygodne i przyjazne dla osób mających trudności z poruszaniem się oraz dla rodziców z małymi dziećmi. Pojazdy będą spełniały rygorystyczne normy środowiskowe. Nowe autobusy będą kosztować 23 mln zł i zostaną sfinansowane ze środków własnych PKM. Każdy pomieści 147 pasażerów. Należący do miasta PKM cyklicznie odświeża tabor. W trosce środowiska całkowicie wycofano z użytku wysokopodłogowe pojazdy starej generacji (m.in. ikarusy). Obecnie w zasobach PKM jest 185 autobusów. (mf)